

# USA testowały potajemnie w Kanadzie substancje rakotwórcze

18 maja 2024

Pentagon, według amerykańskiej profesor Lisy Martino-Taylor, nigdy nie powiedział rządowi federalnemu Kanady, że zamierza rozpylić substancję chemiczną w Winnipeg i dwóch miastach Alberta.

Według tajnych dokumentów, ujawnionych w nowej książce, armia amerykańska potajemnie zrzucała rakotwórcze substancje na nieświadomych Kanadyjczyków w Winnipeg i Albercie podczas zimnej wojny w ramach testów związanych z bronią zawierającą radioaktywne komponenty przeznaczone do ataku na Związek Radziecki.

W okresie od 9 lipca 1953 r. do 1 sierpnia 1953 r. z samolotów armii amerykańskiej na nieświadomych mieszkańców Winnipegu rozpylono sześć kilogramów siarczku cynku i kadmu. Według Lisy Martino-Taylor wojsko powróciło 11 lat później i powtórzyło eksperymenty w Suffield, Alta. i Medicine Hat, Alta.

Według dokumentów uzyskanych przez Lisę Martino-Taylor, profesorkę socjologii w St. Louis Community College i autorkę książki „Behind the Fog: How the U.S. Cold War Radiological Weapons Program Exposed Innocent Americans”, władze lokalne nie miały żadnej wiedzy na temat tych eksperymentów. Zamiast tego zostały poczęstowane fałszywą opowieścią przez Pentagon. „W Winnipeg powiedzieli, że testują coś, co scharakteryzowali jako mgłę chemiczną, aby chronić Winnipeg w przypadku rosyjskiego ataku” – powiedziała Martino-Taylor. „Przedstawili to jako badanie obronne, podczas gdy w rzeczywistości było to studium ofensywne”.

Zarówno w dokumentach kanadyjskich jak i amerykańskich testy

były określane jako biologiczne i chemiczne, podczas gdy dokumenty sugerują, że w rzeczywistości polegały one na połączeniu tych dwóch składników z komponentami radiologicznymi w celu stworzenia broni kombinowanej. "Siarczyk cynku i kadmu działał jako fluorescencyjny znacznik, który miał pomóc armii amerykańskiej określić, w jaki sposób radioaktywny opad z broni użytej przeciwko Sowieciom będzie przemieszczał się poprzez prądy wiatru" – powiedziała Martino-Taylor.

Kanada uczestniczyła w eksperymentach na otwartym powietrzu w ramach trójstronnego porozumienia z USA i Wielką Brytanią. Według badań Martino-Taylor Pentagon nigdy nie poinformował rządu federalnego o tym, że w roku 1950 rozpyłał rakotwórczą substancję (kadm) w Winnipeg, mieście liczącym około 300 000 mieszkańców.

Chemikalia były bezwonne, bezbarwne i tak małe, aby nie były widoczne gołym okiem. Niewielki rozmiar cząstek mógł sprawić, że były one bardziej niebezpieczne, zgodnie z treścią książki, gdyż mogły utknąć głęboko w ludzkim układzie oddechowym. Ale kiedy armia amerykańska powróciła w roku 1964 na testy w Albercie, kanadyjscy urzędnicy wyrazili zaniepokojenie, że „amerykański samolot uwalnia emisje, które są wyraźnie widoczne“, powiedziała Martino-Taylor.

To właśnie w Suffield armia amerykańska zasugerowała rozszerzenie niektórych eksperymentów o fosfor-32, materiał radioaktywny oraz VX – substancję paraliżującą, która została niedawno użyty do zamordowania Kim Dzong Nama, brata Kim Dzong Una z Korei Północnej. Stany Zjednoczone pracowały nad wyprodukowaniem radioaktywnego środka paraliżującego z tych dwóch materiałów. W wewnętrznych notatkach odnotowano plany dostarczenia 100 funtów VX do Suffield.

Inna notatka z 1964 r. z Suffield wspomina, że armia amerykańska chciała odwiedzić Suffield, aby „omówić wykorzystanie technik stosowania znaczników radioaktywnych w

testach broni chemicznej“. W ramach przygotowań do innych testów z użyciem BG, bakterii, która miała być nieszkodliwa, armia amerykańska ustaliła liczbę szpitali i łóżek szpitalnych dostępnych w okolicy.

„Stany Zjednoczone były bardzo agresywne” – powiedziała Martino-Taylor. „Kanada wydawała się mniej zaangażowana, gdy czytałem dokumentację”.



Na własnej ziemi, eksperymenty armii amerykańskiej były jeszcze bardziej drastyczne. Materiał radioaktywny wstrzykiwano pacjentom szpitali bez ich zgody, a kobietom w ciąży w Nashville podawano radioaktywny koktajl do spożycia, aby naukowcy mogli ustalić, czy może on zostać przekazany ich dzieciom. Dzieci były karmione radioaktywną owsianką w ramach »klubu naukowego« i otrzymywały zegarki Myszki Miki oraz bilety na mecze baseballowe za dalszy udział” – powiedziała Martino-Taylor.

Kanada ma długą historię poddawania swoich obywateli kontrowersyjnym i niebezpiecznym eksperymentom. Podczas II wojny światowej w bazie wojskowej w Suffield przeprowadzono testy z użyciem gazu musztardowego na 3000 ochotników. W latach 1960., eksperymenty CIA prowadzone w Quebecu na nieświadomych uczestnikach analizowały, czy możliwe jest – przy użyciu LSD i elektrowstrząsów – wyeliminowanie wspomnień i zbudowanie ich z powrotem.

Dziesiątki lat później nadal nie wiadomo, jaki wpływ opryski miały na ludzi. W 1994 roku Główny Lekarz Manitoby stwierdził „znikome ryzyko dla ogółu populacji”. W swoich badaniach Martino-Taylor odkryła jednak, że Phillip Leighton, ekspert od broni radiologicznej na otwartym powietrzu, który zaprojektował eksperymenty, nazwał związek „toksycznym” i powiedział, że został dostarczony w pudełku z etykietą trucizny.

Pewna kobieta z St. Louis powiedziała agencji Associated Press, że pamięta, jak została spryskana miałkim proszkiem przez samolot. Cierpiała na raka piersi, tarczycy, skóry i macicy. Inna powiedziała, że urodziła się w budynku w St. Louis, gdzie proszek został zrzucony z dachów. Czworo z jej 11 rodzeństwa zmarło później na raka.

Trzech demokratycznych członków Kongresu, którzy reprezentują obszary, na których przeprowadzono testy w Missouri, Kalifornii i Tennessee, zażądało wyjaśnień po ukazaniu się książki. „Nie otrzymali żadnego” – powiedziała Martino-Taylor.

Autorstwo: Victor Ferreira

Źródło zagraniczne: [NationalPost.com](https://www.nationalpost.com)

Źródło polskie: [BabylonianEmpire.wordpress.com](https://babylonianempire.wordpress.com)